

SHERLOCK HOLMES

KOLEKCJA DLA DZIECI

ZAGADKI, INTRYGI
I ZŁOWIESZCZY ZAMĘT



SHERLOCK HOLMES

SZEŚĆ POPIERSI NAPOLEONA

Wydawnictwo Tandem
www.wydawnictwo-tandem.pl

Tytuł oryginału: Sherlock Holmes. Mystery,
Mischief and Mayhem (Series 2):
The Six Napoleons

Copyright: © Sweet Cherry Publishing Limited [2019]
Licensor: Sweet Cherry Publishing Limited United Kingdom [2020]

Copyright for this edition © 2021 by Wydawnictwo Tandem

Adaptacja na podstawie oryginalnego tekstu
Sir Arthura Conan Doyle'a: Stephanie Baudet
Ilustracje: Arianna Bellucci
Projekt okładki: Arianna Bellucci i Rhiannon Izard

Tłumaczenie: Mariusz Berowski

Skład i przygotowanie do druku: Positive Studio
Redakcja i korekta: Aleksandra Kleczka
Korekta techniczna: Positive Studio

Wydanie I
ISBN: 978-83-8233-641-2
EAN: 9788382336412
ISBN e-book: 978-83-8233-642-9

Druk: Edica



SIR ARTHUR CONAN DOYLE





Rozdział pierwszy

– Lato już prawie tuż-tuż – powiedział Lestrade, wpatrując się w ogień na kominku. – A za oknem nadal straszny ziąb.

Spojrzałem na niego z uśmiechem.

– Podobno pod koniec miesiąca wreszcie przyjdzie ocieplenie.

Detektyw Lestrade ze Scotland Yardu często spędzał wieczory

w naszym towarzystwie. Sherlock Holmes lubił jego odwiedziny i zawsze z zainteresowaniem słuchał relacji ze spraw, nad którymi inspektor aktualnie pracował. Czasami mój przyjaciel nawet podsuwał Lestrade'owi jakieś sugestie pomocne w ich rozwiązaniu.

Tego dnia przez większość wieczoru siedzieliśmy w ciszy. Lestrade ćmił swoje cygaro, a Holmes siedział pogrążony w lekturze gazety.

W końcu mój przyjaciel podniósł wzrok.

– Ma pan aktualnie jakieś interesujące sprawy, Lestrade?

– Nie, raczej nie, panie Holmes – odpowiedział inspektor.

– No, niech się pan nie da prosić – zachęcał go Holmes, wyczuwając, że Lestrade się trochę kryguje.

Inspektor roześmiał się w odpowiedzi.

– No dobrze, panie Holmes, muszę przyznać, że jedna sprawa chodzi mi po głowie. Ale jest na tyle błaha, że wolałbym nie zawracać nią panu głowy. Jeśli już, jest to raczej przypadek dla doktora Watsona.

– Chodzi o jakąś chorobę? – spytałem.

– Tak, jeśli obłąd uznamy za chorobę. Można by sądzić, że nienawiść do Napoleona Bonapartego należy już do przeszłości. A w tym przypadku chodzi o nienawiść tak chorobliwą, że objawia się ona potrzebą niszczenia jego wizerunków.

Holmes oparł się głębiej w fotelu.

– Istotnie, w takich kwestiach nie potrafię pomóc – powiedział.

Napoleon Bonaparte

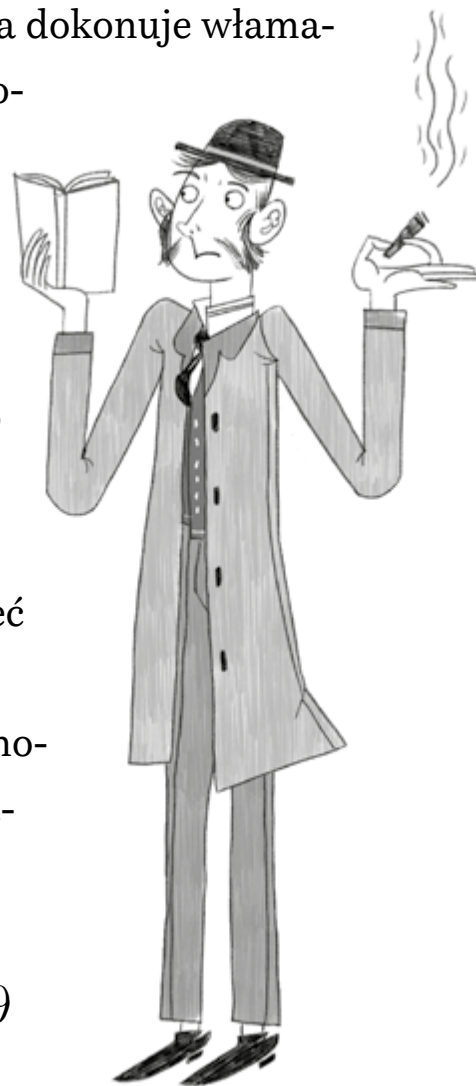
Był to przywódca wojskowy i polityczny, który został cesarzem Francuzów. Dążył do rozbudowy francuskiej armii, a następnie dowodził wojskami w licznych konfliktach zbrojnych. Z tego powodu wielu ludzi żywiło do niego urazę. Inni jednak uważają go za jednego z największych przywódców w historii.

– No właśnie, tak też pomyślałem. Powinien się tym zajmować lekarz. Ale jeśli taka osoba dokonuje włamania, policja ma obowiązek przejąć sprawę.

Holmes znowu się wyprostował.

– Włamanie! To już brzmi bardziej interesująco. Proszę nam powiedzieć coś więcej.

Lestrade wyjął notes i zaczął go kartkować.



– Pierwszy przypadek miał miejsce cztery dni temu – powiedział, czytając ze swoich notatek. – Wydarzyło się to w sklepie Morse’a Hudsona przy Kennington Road, gdzie sprzedawane są obrazy i rzeźby. Ekspedient wyszedł na chwilę na zaplecze i nagle usłyszał głośny huk. Gdy pośpieszył z powrotem, ujrzał, że popiersie Napoleona, które stało na ladzie, leży roztrzaskane na podłodze.

Holmes wpatrywał się w Lestrade’a w głębokim skupieniu, jak zwykle gdy słuchał relacji z interesującej sprawy. Ja też odłożyłem

czytaną książkę i odwróciłem się w stronę inspektora. Nie chciałem uronić ani słowa z jego opowieści.

– Sprzedawca wybiegł ze sklepu w pogoni za sprawcą, ale ulica była już pusta. Wyglądało to na jedno z tych drobnych przypadkowych przestępstw, jakie się od czasu do czasu zdarzają. Incydent zgłoszono posterunkowemu, ale w związku z tym, że rzeźba kosztowała zaledwie kilka szylingów, uznano, że nie warto wszczynać dochodzenia. Jednak drugi podobny przypadek był już poważniejszy i jeszcze dziwniejszy. Miał miejsce zeszłej nocy.